

Po II Zlocie Przodowników wyszkolenia Mar. Woj.

Rozszerza się z dnia na dzień ruch przodownictwa w jednostkach Ludowej Marynarki Wojennej. Jest on bardziej masowy, bardziej trwały tam, gdzie dowódcy i pracownicy aparatu partyjno-politycznego są organizatorami tego ruchu, gdzie popularyzuje się bogate doświadczenia przodujących podoficerów i marynarzy, gdzie systematycznie korzysta się z doświadczeń niezwykłej Floty i Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego.

Marynarka nasza słusznie szczeni się takimi ludźmi, jak: oficer STUZIŃSKI, który doskonale wyszkolił dziesiątki specjalistów, jak oficer JANKOWSKI najlepszy pilot lotnictwa morskiego, bosmat REMBALSKI, wzorowy wychowawca młodych artylerzystów, bosmat LASZEREMETA, bosmat PAWLAK, bosmat OBIERZYŃSKI, mat LASZCZYCZ, mat RUSKOWIAK, mat WŁODAREK i wielu innych.

Obok naszych poważnych osiągnięć w rozwoju przodownictwa istnieją jeszcze istotne braki, przede wszystkim w dziedzinie upowszechnienia przodujących doświadczeń. W wielu oddziałach za mało popularyzowano przodowników i ich metody pracy, a również sami przodownicy nie dzielili się swymi doświadczeniami z innymi kolegami.

Zasadniczą rolę w organizacji przodownictwa odgrywa dowódca, opierając się o organizację partyjną i zetempowską.

Partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wychowuje ogół marynarzy w świadomości, że miłość Ojczyzny, oddanie swemu narodowi odzwierciedla się przede wszystkim w przodownictwie i wzorowej dyscyplinie. Przykłady bojowe naszego Wojska Polskiego, Armii i Marynarki Radzieckiej świadczą, że członkowie partii byli tymi, którzy nie tylko sami po bohatersku walczyli z wrogiem, lecz porywali masy żołnierskie do bohaterskich czynów.

Wychowanie przodowników, walka o przekształcenie swych pododdziałów w pododdziały przodujące — to niewątpliwie zadanie trudne. Wymaga ono od pracowników aparatu partyjno-politycznego syntezy i planowej pracy. Konieczne jest indywidualne podejście do każdego artylerzysty, torpedowca, mechanika, sygnalisty łącznościowca, czy saperów.

W niektórych oddziałach Marynarki Wojennej praca nad rozwojem przodownictwa nie ma jeszcze masowego i trwałego charakteru. Często mało uwagi zwracano na popularyzowanie najlepszych form pracy, na pokazanie ich ogółowi marynarzy.

Formy propagandy przodownictwa są wielorakie. Nie zawsze jednak popularyzacja przodownictwa spełnia swe zadania. Dzieje się tak wówczas, gdy propaganda przodownictwa jest powierzchowna, płytko, gdy popularyzuje się przodowników, lecz nie mówi się dlaczego, w jaki sposób doszli do tak poważnych rezultatów w służbie. Praca uświadamiająca na odcinku popularyzacji przodownictwa winna być systematyczna i konkretna. Należy wytworzyć taką atmosferę w jednostkach, aby każdy marynarz uporczywie dążył do tego, żeby zostać przodownikiem.

**ZOSTAĆ PRZODOWNIKIEM — TO WIELKI ZASZCZYT,
WIELKIE WYDARZENIE W ŻYCIU MARYNARZA, STRACIĆ TO
ZASZCZYTNE MIANO — TO WIELKA UJMA.**

Każdy przodownik wyszkolenia Marynarki Wojennej powinien zrozumieć, że jego obowiązkiem jest pomaganie kolegom, pomaganie dowódcy w podnoszeniu ogólnego wyszkolenia pododdziału na najwyższy poziom. W stałej, planowej pomocy koleżeńkiej w nieustannej propagandzie osiągnięć najlepszych marynarzy odzwierciedla się koleżeństwo wojskowe, cechujące armie nowego typu, jaką jest Ludowa Marynarka Wojenna.

Dotychczasowe metody popularyzacji osiągnięć przodowników są niewystarczające. Trzeba, by na łamach gazet ściennych, w naszej marynarskiej gazecie „Na straży Wybrzeża”, w rubryce pt. „Trybuna Przodownika”, ruch przodownictwa zajął jeszcze więcej miejsca, by propaganda przodującego doświadczenia była bardziej konkretna i przekonywująca. Trzeba lepiej wykorzystywać radiowęzły, gawędy, zebrania żołnierskie, agitacje pogładowe. Bardzo skuteczną jest także forma popularyzowania doświadczeń, jak urządzanie spotkań przodowników z całymi pododdziałami. W czasie takich spotkań przodownicy opowiadają kolegom w jaki sposób szkolą się i pracują. Artylerzyści opowiadają w jaki sposób uzyskali celujące wyniki w strzelaniu, mechanicy — jak zabezpieczają stałą sprawność okrętu do bezawaryjnej pracy, sygnaliści — dzięki czemu osiągnęli szybkie tempo w nadawaniu itp.

Spotkania takie należy przeprowadzać regularnie, sumiennie przygotowując każde zebranie. Doświadczenie uczy, że w wyniku konkretnych, przepojonych ideową treścią występów przodowników wyszkolenia bojowego politycznego i dyscypliny wzrasta w pododdziale poziom wyszkolenia i dyscypliny, mnożą się szeregi przodowników.

Trzeba lepiej znać przodowników, troszczyć się o ich dalszy rozwój, opierać się o nich w pracy wyszkoleniowo-wychowawczej. Za pomocą wymiany doświadczeń krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej pracy w dziedzinie popularyzacji przodowników znajdujemy z pewnością najlepsze formy propagandy przodującego doświadczenia, które przyczynia się do dalszego poziomu przodownictwa w Ludowej Marynarce Wojennej.

Nie pozostaniemy w tyle za przodownikami pracy z fabryk, hut i spółdzielni produkcyjnych — za najlepszymi ludźmi Polskiej Ludowej, którzy po bohatersku realizują Plan 6-letni — plan pokojowej pracy. Przez masowe przodownictwo podnieśliśmy na wyższy poziom wyszkolenie bojowe i polityczne, umocnimy dyscyplinę i czujność, wzorowo wykonamy zadania postawione przez naród przed Ludową Marynarką Wojenną.

Niech w dalszej Waszej pracy wyszkoleniowej natchnieniem będzie dla Was wysiłek bohaterskiej klasy robotniczej realizującej zwycięsko Plan 6-letni

Przebieg II Zlotu Przodowników Wyszkolenia Mar. Woj.

W dniu 25. XI, br. odbył się II Zlot Przodowników Wyszkolenia Marynarki Wojennej. Wielka sala Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdyni była przepelniona. Na Zlot przybyli przodujący marynarze, podoficerowie, oficerowie ze wszystkich jednostek Marynarki Wojennej, z całego naszego 500 km Wybrzeża. Między innymi zaproszeni zostali również przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, Partii, Ligi Morskiej i Polskiej Marynarki Handlowej.

Otwarcia Zlotu dokonał kontradmirał Szylingowski, po czym Zastępca Dowódcy Marynarki Wojennej komandor Urbanowicz powołał prezydium Zlotu. Za stołem prezydiatnym obok przedstawicieli władz i wyższych oficerów Dowództwa Marynarki Wojennej zasiadli przodujący marynarze, podoficerowie i oficerowie, którzy wiele pracy i wysiłku włożyli w podnoszenie gotowości bojowej jednostek Marynarki Wojennej w czasie letniego okresu wyszkoleniowego.

Do uczestników Zlotu przemówił komandor Urbanowicz, który między innymi powiedział:

— Skład osobowy Marynarki Wojennej dobrze rozumie, że Partia i naród powierzyli Marynarce Wojennej obronę morskich granic Polski Ludowej, bezpieczeństwa pokojowej pracy naszych rodzin, rozumie, że naród polski oblaża swoje Siły Zbrojne, swoich oficerów, podoficerów, marynarzy i żołnierzy gorącą miłością i bezgranicznym zaufaniem.

Zaufanie i miłość swą masy pracujące budują na fakcie, iż Siły Zbrojne Polski Ludowej, to krew z krwi polskich mas pracujących. W mundurach żołnier-

PODNOŚCĄC STAŁE POZIOM WYSZKOLENIA BOJOWEGO I POLITYCZNEGO, POZNAJĄC GRUNTOWNIE SWÓJ SPRZĘT BOJOWY, SPEŁNIAMY NASZ OBOWIĄZEK WOBEC OJCZYZNY, PARTII I NARODU, DAJEMY DOWÓD TEGO, ŻE JESTEŚMY GODNI ZAUFANIA, JAKIM DARZY NAS NARÓD I PARTIA.

skich i marynarskich, oficerskich, generalskich i admirałskich służą ludowi jego synowie.

Przeciwko knowaniom imperialistów i ich agentom wewnątrz kraju, naród nasz przeciwstawia swój patriotyzm, który się wyraża w wysiłku i inicjatywie milionowych mas pracujących, która nie tylko przyspiesza, racjonalizuje i ulepsza, ale i nadaje nowy sens całemu procesowi pracy ludzkiej.

Ta twórcza inicjatywa mas pracujących znajduje swój wyraz w codziennych sukcesach produkcyjnych w fabrykach, w stoczniach i w kopalniach, na morzu i na polach PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, w pracy techników i w gabinetach naukowych, ta twórcza inicjatywa przejawia się w masowym ruchu współzawodnictwa i patriotycznej postawie pracującego chłopstwa, realizującego swoje zobowiązania wobec państwa.

Wyrasta ona ze zrozumienia przez ludzi pracy, że są gospodarzami kraju, że budują dla siebie lepszą socjalistyczną przyszłość, że praca w naszym państwie, w naszym ustroju stała się sprawą honoru i bohaterstwa, że pracą swoją utrwalają pokój i bronią niepodległości swojej Ojczyzny.

Nasi oficerowie, podoficerowie i marynarze w okresie letniego szkolenia nie szczędzili swych wysiłków, by w codziennej pracy szkoleniowej godnie wypełnić zadania postawione przez Ministra Obrony Narodowej i Dowódcę Marynarki Wojennej.

W okresie tym, okresie wyjątkowej pracy szkoleniowej w dziedzinie doskonalenia bojowego i podnoszenia świadomości politycz-

nej uzyskaliśmy w porównaniu z okresem poprzednim, szereg sukcesów, które wskazują, że siła i gotowość bojowa okrętów i jednostek Marynarki Wojennej nieustannie wzrasta, że masy pracujące śmiało mogą polegać na swych braciach i synach w granatowych mundurach.

Nasi marynarze, podoficerowie i oficerowie dobrze rozumieją, że ich żołnierski wysiłek jest ściśle związany z wysiłkiem pracy mas pracujących, że wysiłek robotników, chłopów pracujących i inteligencji z jednej strony i wyszkolenie bojowe wojskowych z drugiej strony — w równej mierze służą jednej, wielkiej sprawie — dalszemu umocnieniu obronności naszej Ojczyzny, powiększeniu Jej dobrobytu, sprawie pokoju i socjalizmu, o trwałe zabezpieczenie pokoju przed imperializmem amerykańskim.

Atmosfera nowego, socjalistycznego stosunku do pracy cechująca naszą bohaterską klasę robotniczą, cechuje również marynarzy, podoficerów i oficerów Marynarki Wojennej. Ta atmosfera jest związana z charakterem naszych Ludowych Sił Zbrojnych, w ich składzie naszej Ludowej Marynarki Wojennej, bo przecież nasi marynarze to robotnicy, pracujący chłopci i inteligenci w granatowych mundurach.

(dokończenie na str. 2)

W naszej Ludowej Ojczyźnie

46 powiatów w kraju zwolnionych z miarek i odsypów

WARSZAWA. — 23 listopada br. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: szczecińskiego, opolskiego, łódzkiego i kieleckiego.

W tym samym dniu chłopcy dalszych powiatów przekroczyli granicę 75 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Przeworski i Rzeszów w woj. RZESZOWSKIM, Lwówek i Oleśnica w woj. WROCLAWSKIM, Rzepin w woj. ZIELONOGORSKIM, Krotoszyn w woj. POZNANSKIM, Mogilno w woj. BYDGOSKIM i Włoszczowa w woj. KIELECKIM.

Łącznie z wymienionymi liczbą powiatów, które przekroczyły już granicę 75 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi 136.

Dwa dalsze powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z odsypów i miarek. Są to powiaty: Jelenia Góra w woj. WROCLAWSKIM i Lubaczów w woj. RZESZOWSKIM. Ogółem liczba powiatów, które zostały zwolnione z miarek i odsypów wynosi obecnie 46.

Szlakiem Planu 6-letniego

Rosną nowe domy na starym mieście w Gdańsku

Z końcem listopada i w grudniu w trójmieście zostanie wykończona budowa setek nowych izb mieszkalnych, do których jeszcze przed nowym rokiem sprowadzą się rodziny robotnicze i pracownice.

Najwięcej mieszkań oddanych będzie do użytku na starym mieście w Gdańsku. Tu prowadzone są obecnie roboty wykończeniowe w domach przy ul. Ogarnej, Garbary, Tkackiej i Ławniczej. Ogółem do końca roku pracujący otrzymają na Starym Mieście 285 izb.

W najbliższych dniach będą wykończone domy: przy ul. Ogarnej nr 1, Garbary 2-7 i Tkackiej 21 — 26. W grudniu będą oddane do użytku domy: przy ul. Ogarnej 98 — 102 i ul. Ławniczej nr nr 3, 4 i 5.

Na terenie Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej do końca br. będzie oddanych do użytku kilka obiektów: bloki przy ul. Grunwaldzkiej 65 — 67 oraz przy ul. Mickiewicza 33 — 35 i 35 — 37.

W Gdyni w bieżącym roku pracujący otrzymają ogółem ok. 160 nowych izb. W tych dniach oddane

będą do użytku domy przy ul. Waryńskiego 9a, 9b i 9c, a w grudniu ukończona zostanie budowa bloków pod nr 24 — 30.

Wszystkie załogi budowlane pracują z myślą o przedterminowym oddaniu nowych mieszkań do użytku ludzi pracy. Żywe tempo prac panuje m. in. na budowie u zbiegu ulic Ogarnej i Ławniczej na starym mieście.

— Obecnie wykonujemy już prace wykończeniowe — mówi kierownik budowy ob. Paweł Sielawicz.

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego wykonały plan roczny

KRAKÓW. — Dając rolnictwu o ponad 20 proc. więcej nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym załoga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie złożyła w dniu 24 bm. dumny meldunek o pełnym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych na 38 dni przed terminem.

Przebieg II Złotu Przdowników Wyszkozenia Mar. Woj.

(dokończenie ze str. 1)

Marynarze, podoficerowie i oficerowie — przodownicy wyszkolenia! Niech w dalszej Waszej pracy wyszkoleniowej natchnieniem dla was będzie wysiłek klasy robotniczej i mas pracujących, które pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwycięsko realizują Plan 6-letni.

Niech wszystkie nazwiska bohaterów budownictwa socjalistycznego, nazwiska przodowników pracy, które znane i cenione są w całym naszym społeczeństwie, będą nadal wzorem dla Was i w dalszych Waszych wysiłkach.

Nie poprzestajcie na Waszych dotychczasowych osiągnięciach. W codziennej pracy jeszcze bardziej podnieście swój poziom wyszkolenia bojowego i politycznego, przekazujcie Wasze zdobycze i osiągnięcia marynarzom i podoficerom Waszych jednostek, nieustannie walczyć o zwiększenie szeregów przodowników.

Swoim przykładem pociągajcie za sobą resztę marynarzy, zagrzewajcie ich i mobilizujcie do jak najlepszego wykonywania zadań stawianych przez naszą Partię, przez Ministra Obrony Narodowej i Dowódcę Marynarki Wojennej, aby nasza Ludowa Marynarka osiągnęła jeszcze wyższy poziom sprawności i gotowości bojowej.

Wasze dotychczasowe sukcesy i stale zwiększający się wysiłek wyszkolenia jest symbolem wierności i oddania naszej Mar. Woj. narodowi polskiemu, naszemu Ministrowi Obrony Narodowej, Marszałkowi Konstantemu Rokossowskiemu, Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych Prezydentowi RP, Bolesławowi Bierutowi i Włodzowi wszystkich wyzwolonych spod jarzma imperializmu narodów i mas pracujących świata — Generalissimosowi Stalinowi.

Po przemówieniu komandora Urbanowicza zabierali kolejno głos przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, Ligi Morskiej i Polskiej Marynarki Handlowej.

W przemówieniach swoich podkreślali oni głęboką więź, jaka łączy polskie masy pracujące z Ludowym Wojskiem Polskim. Wiceprzewodniczący Ligi Morskiej w przemówieniu swym złożył zapewnienie, że Liga Morska dołoży wszelkich starań, by jeszcze bardziej pogłębić więź społeczeństwa z Marynarką Wojenną i aktywniej pracować na

odcinku morskiego wychowania młodzieży — przyszłych kadr Ludowej Marynarki Wojennej.

Charakterystyczne było również wystąpienie przedstawiciela PMH który wspomniął, że rezerwiści z Marynarki Wojennej przodownicy wyszkolenia poważnie przyczyniają się do wzmocnienia Polskiej Marynarki Handlowej i są cennymi i wartościowymi współtowarzyszami, stanowiąc wzór dla wszystkich marynarzy z Marynarki Handlowej.

Poza tym zabierali głos przodujący podoficerowie — najlepsi specjaliści jak **mat Włodarek** — torpedominer, **mat Ruskowiak**, — artylerzysta oraz **bosmat Szeremeta** — telegrafista.

W dalszym ciągu uroczystości odczytano rozkazy Dowódcy Marynarki Wojennej o wyróżnieniu przodujących okrętów, dowódców i marynarzy oraz przyznaniu cennych nagród przodującym załogom oficerom, podoficerom i marynarzom za wzorowe zakończenie letniej kampanii. Przodujący w służbie i wyszkoleniu podoficerowie, jak **bosmat Wodzowski** i **bosmat Heim** zostali awansowani przez Dowódcę Marynarki Wojennej poza kolejnością do stopnia bosmana.

Rozdania nagród dokonał Dowódca Marynarki Wojennej. Cenne nagrody w postaci zegarków, radioodbiorników, aparatów fotograficznych, teczek itp. otrzymali dowódcy przodujących okrętów i jednostek jak oficerowie **Studzinski, Mielczarek, Miłuda, Jankowski** oraz podoficerowie i marynarze — mistrzowie poszczególnych specjalności, jak **bsmt Pawlak** — mistrz Marynarki Wojennej w specjalności sygnalisty, **mat Markowski**, — mistrz Marynarki Wojennej w specjalności telefonisty stacyjnego, **mat Domin** również mistrz Marynarki Wojennej w specjalności telegrafisty i wielu innych.

Najlepszy pododdział, którego komendantem jest **bosman Wodzowski** otrzymał nagrodę przechodnią Dowódcy Marynarki Wojennej w postaci artystycznie wykonanej makiety Punktu Obserwacyjnego.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej.

Po obiedzie przodownicy wyszkolenia zostali przyjęci przez Dowódcę Marynarki Wojennej na uroczystym wieczorku.

N. R.

Zespół Pieśni i Tańca Mar. Woj. koncertuje dla przodowników wyszkolenia

W części artystycznej Złotu wystąpił chór, orkiestra, balet i recytatorzy Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej z bogatym programem artystycznym, przygotowanym na ten uroczysty dzień.

Każdy punkt programu był gorąco oklaskiwany przez uczestników Złotu. Doskonałe powiązanie w programie pieśni, recytacji i tańca znajduje uznanie u wszystkich, którym występ ten przyniósł i tym razem szereg wrażeń.

Poszczególne piosenki zespół poświęcał przodującym podoficerom i marynarzom. Tak między innymi „Piosenkę frontowego szofera“ dla **st. mar. Załucha**, „Morowy bosman“ — **bosmanowi Szmidtowi**, a pełną uroku i czaru „Daleko, daleko“, **matowi Kudławcowi**.

Ogólny zachwyt i podziw zdobył sobie balet, który wystąpił w dwu obrazkach scenicznych „Na przepustce“ i „Strach na wróble“ oraz „Kujawiak“ w wykonaniu pełnej wdzięku **Krystyny Stemplewskiej**.

Występ Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej — powiedział tow. **Wacław Nabrzątk** — górnik, który wręczył Dowódcę Marynarki Wojennej podarek w postaci chodnika kopalni

wykonanego w węglu — bardzo się nam podobał. Prosimy aby przyjechał do nas górników na Śląsk“.

Bosmat Depta dzieląc się swymi wrażeniami stwierdził:

— Występem jestem zachwycony. Najwięcej podobał mi się „Taniec marynarski“, obrazek sceniczny „Na przepustce“ oraz wiersze „Który okręt ma przodować“ i „Silniejsza od bomby atomowej“.

— Jestem dumny powiedział inny przodownik wyszkolenia **st. mar. Nowicki** — że mogłem brać udział w Złocie, na którym jestem poraz pierwszy. Po powrocie podzieliłem się swoimi wrażeniami ze Złotu z kolegami i będę pracował tak aby i na drugi rok móc reprezentować naszą jednostkę. Jeśli chodzi o występ to wszystko było bardzo ładne. Najwięcej podobał mi się „Kujawiak“ oraz „Piosenka frontowego szofera“.

Piosenka ta podobała się również **st. mar. Zielińskiemu**.

por. **Władysław Romecki**

Gazeta do użytku wewnątrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wnosić.

Uczestnicy II Złotu Przdowników Wyszkozenia mówią o swej służbie i szkoleniu

Winniśmy walczyć o dalszy wzrost szeregów przodowników wyszkolenia

Osiągnięcia moje wyrosły na bazie świadomości politycznej. Z chwilą, kiedy zrozumiałem jakie zadania stoją przed każdym marynarzem Ludowej Marynarki Wojennej, postanowiłem tak pracować aby je chlubnie wypełniać.

W pracy tej nie byłem osamotniony, gdyż nieustanna pomoc partii, opieka jej, pozwalała na usuwanie trudności, na wyszukiwanie nowych skutecznych form pracy w kierunku podniesienia poziomu wyszkolenia. Mając to na uwadze postanowiłem usprawnić pracę aparatu telegraficznego przez zastosowanie automatycznego wyłącznika, który wykonałem wspólnie z kolegą **bosmatem KOGUTEM**.

Usprawnienie to było możliwe tylko dzięki dokładnemu poznaniu aparatury, zbadaniu poszczególnych mechanizmów i sposobu obsługi. Tylko gruntowne zbadanie powierzonego sprzętu i oprowadzenie go daje możliwość wprowadzenia usprawnień racjonalizatorskich.

STALE PAMIĘTAŁEM, ŻE PRZODOWNIK WYSZKOZENIA, TO NIE TYLKO TEN, KTÓRY OPANOWAŁ DOBRZE WIADOMOŚCI FACHOWE I UMIE JE STOSOWAĆ PRAKTYCZNIE, ALE ŻE PODSTAWOWYM JEGO OBOWIĄZKIEM JEST UZDZIAŁAĆ POMOCY KOLEGOM — SYSTEMATYCZNIE PRACOWAĆ NAD WZROSTEM SZEREGÓW PRZODOWNIKÓW.

W tym celu tłumaczyłem słabszym kolegom działanie poszczególnych mechanizmów, wykorzystując schematy, makiety i inne materiały poglądowe.

Dzięki temu w szybkim tempie wzrastał poziom wyszkolenia marynarzy pododdziału telegraficznego. Wielu z nich zdobyło zaszczytne miano przodowników wyszkolenia, jeden nawet uzyskał pierwsze miejsce na mistrzostwach łączności Marynarki Wojennej.

II Złot Przdowników Wyszkozenia winien być dla nas bodźcem do jeszcze bardziej wyteżonej pracy nad podnoszeniem poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, winien przyczynić się do rozszerzenia naszych szeregów. Musimy postawić sobie zadanie „**KAŻDY MARYNARZ PRZODOWNIKIEM WYSZKOZENIA**“ — i tego dokonać. Nie zawiedzimy zaufania pokładanego w nas przez klasę robotniczą. My, marynarze, wiernie stać będziemy na straży naszych granic morskich, wiernie bronie naszej Ludowej Ojczyzny przed zakusami krwiożerczych imperialistów.

bsmt Szeremeta

Będziemy w dalszym ciągu walczyć o to by nasz okręt był pierwszy

Mat Marian Salonowski jest jednym z tych, którym zwycięstwo władzy ludowej umożliwiło pełnienie szaczonej służby w Ludowej Marynarce Wojennej, w Marynarce, która niezłomnie stoi na straży naszego Bałtyku i tworzycej pracy narodu polskiego.

Dzięki władzy ludowej mógł zdobyć wykształcenie, ukończyć szkołę młodszych i starszych specjalistów, zdobyć niezbędne kwalifikacje.

Polska Ludowa umożliwiła mu naukę, oczekiwała, że będzie wzorowo pełnił swe obowiązki. **Mat Marian Salonowski** starał się nie zawieść zaufania swojej Ojczyzny i narodu. Sam wypełnia obowiązki żołnierskie i pomaga słabszym kolegom. Kiedy na okręt przybył **st. mar. Migala** — marynarz bez specjalności — **mat Salonowski** udzielił mu natychmiastowej pomocy, pomógł mu w zdobyciu kwalifikacji artylerzysty. Dzięki troskliwej opiece **mata Salonowskiego**, **st. mar. Migala** stał się obecnie przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego.

W. M.

U moich podwładnych nie było dotąd wypadku naruszenia dyscypliny — mówi bosmat Rembalski

W uzyskaniu szaczonego tytułu przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego decydującą rolę odgrywa znajomość regulaminów i ścisłe ich przestrzeganie. **Bosmat Rembalski** stawia sobie i podwładnym surowe wymagania. Studiuje sumiennie regulaminy, a przede wszystkim nowy Regulamin Służby Okrętowej, który pomaga mu w pełnieniu służbowych obowiązków gospodarza działu artylerii na okręcie.

Często w godzinach pracy świetlicowej — uczy swych podwładnych w sposób praktyczny, jak powinien zachowywać się marynarz w różnych okolicznościach oraz omawia poszczególne przepisy regulaminów. Ze znajomością regulaminów zapoznają się również marynarze w kółkach samokształceniowych.

— W pracy wychowawczej stale nawiązuję do nakazów

przysięgi wojskowej — mówi **bosmat Rembalski**. — Wymagania od podwładnych ściśle przestrzegania obowiązujących przepisów, nie toleruję żadnych odchyleń od regulaminów, sprawuję codzienną kontrolę nad przestrzeganiem dyscypliny i regulaminowego porządku. Do tej pory nie zdarzył się ani jeden wypadek naruszenia dyscypliny przez podległych mi artylerzystów.

Właśnie wzorowa dyscyplina i przestrzeganie regulaminów pozwalają **bosmatowi Rembalskiemu** na nieustanne podwyższanie kwalifikacji fachowych u swych podwładnych. Oto przykład: szkoleni przez niego artylerzyści, tacy jak: **mat Salonowski st. mar. Migala** i **st. mar. Janicki** o wiele szybciej i lepiej obsługują dziś swe działa, niż dotychczas oraz wyróżniają się w trwających obecnie remontach.

(m)

Na okrętach i w jednostkach Marynarki Wojennej

MAR. SKOREK WZOROWY KIEROWCA SAMOCHODOWY

W początkowym okresie **mar. Skorek** miał duże trudności w obsługiwaniu samochodu. Odczuwał brak doświadczenia w tej pracy. Dzięki pomocy **st. mar. Siwka** trudności te zostały przełamane. Ciągłe dogłębne garaży, wzorowa troskliwość o sprzęt doprowadziła do tego, że obecnie w jego garażu jest wzorowy porządek, a samochód wygląda jak nowy. **Mar. Skorek** po każdorazowej pracy maszyny starannie myje ją całą, suszy, konserwuje. Nie zapomina też o dokładnym sprawdzeniu poszczególnych części motoru oraz sprawności kół. Dzisiaj **mar. Skorek** jest jednym z najlepszych szoferów naszej jednostki.

mat Ludwik Tatar

DAWNIJ WZOROWY MARYNARZ DZIŚ PRZODOWNIK OFICERSKIEJ SZKOŁY POLITYCZNEJ

Sierżant pchor. Tadeusz Mendrek — syn robotnika był dobrym kolegą i wzorowym marynarzem Ludowej Marynarki Wojennej. Po przyjęciu na Oficerską Szkołę Polityczną nie zawiódł zaufania swego dowództwa i tu jest przodującym, zdyscyplinowanym i koleżeńskim podchorążym.

W NASZEJ JEDNOSTCE ROŚNIE IŁOŚĆ PRZODOWNIKÓW WYSZKOZENIA

Marynarze naszej jednostki wiedzą, że szaczonego tytułu przodownika wyszkolenia nie przychodzi łatwo, że zdobywa się go wytrwałą i uporczywą pracą.

Pionierami ruchu przodowni-

ctwa w naszej jednostce był kol. **bosman Sołyk**, **bosma Różczyński Kopycki**, **Płonka**, **Górniak** i wielu innych.

Marynarze ci występowały na ogólnych zebraniach marynarskich, tłumaczyli kolegom, że przodownik to gorący patriota, prowadził pracę indywidualną z marynarzami a przede wszystkim świecili osobistym przykładem i pomagali kolegom.

Przyczyniając się do wzrostu ogólnego wyszkolenia sami rośli w pracy nad umasowieniem przodownictwa. Dzięki pracy, organizacji partyjnej i zetempowskiej, **st. mar. Książek**, **mat Winkiel**, **st. mar. Kamiński**, **st. mar. Gollasz**, **mar. Biały**, **mat Zwierzchowski**, **mat Chrzanowski**, **st. mar. Drochowski** i wielu innych stali się niedawno przodownikami wyszkolenia.

bosmanmat Adam Misztal